Nr. 51. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Piątek, 3 Marca 1922. Kraków 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biura Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31. Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690. Telefon Redakcji **Nr. 178.** — Telefon Administracji **Nr. 73.**

Cena egzemplarza w miejscu na prowincji **20 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440·— Mk
we Lwowie z dostawą	500·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	[illegible]— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 3—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Zaczyna się rozjaśniać.

Chmury zgromadzone nad głowami Rządu pierzchają. Przyniósł je wiatr, co chciał zasiać burzę. Okazało się jednak na szczęście, że nie miał dość siły. Rzucił się z rozmachem i legł odbity, jak fala, gdy uderzy o wał.

A niema złego, co nie wyszłoby na dobre. — Tym razem istotnie pożytek pewien gotów wyniknąć z kampanji przeciw gabinetowi dr. Ponikowskiego. — Każdy atak odparty wzmacnia siłę tego, przeciw komu był skierowany. I to jest właśnie ów pożytek, którego oczekujemy.

Dr. Ponikowski wyjaśnił już — i nie po raz pierwszy to zaznaczył — że wcale nie z egoistycznych względów trzyma się swego wysokiego posterunku, chociaż są dążności, by obalić dzisiejszą głowę Rządu. A niemasz chyba wśród najzajadliwszych nawet przeciwników dra Ponikowskiego nikogo, kto powątpiewałby w szczerość tego oświadczenia.

W rozmowie z korespondentem krakowskiego „Czasu", dr. Ponikowski wskazał na niebezpieczeństwa, jakie w chwili obecnej wyniklyby dla Państwa w razie wybuchu przesilenia gabinetowego. Istotnie trudno o mniej sposobną porę. — Ma się wkrótce odbyć w Warszawie zjazd ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich — celem ułożenia wspólnego programu dla konferencji genueńskiej. Ma się odbyć również w Warszawie, z inicjatywy Polski, konferencja dla walki z epidemjami, przedewszystkiem nam zagrażającemi od wschodu.

Gdyby już nic nowego, to te dwie sprawy nieodzownie wymagają, by ze strony Polski pokierował niemi Rząd na zaufaniu większości oparty, a w każdym razie, by Rząd nie znajdował sie u nas w tym właśnie momencie „in statu" przesilenia.

Ataki zdążały do wywrócenia gabinetu, albo przynajmniej rekonstrukcji. Ta druga możliwość wcale nie ratowalaby sytuacji, gdyż, jak przyznał Prezes gabinetu, nie wiadomo, gdzie skończyłaby się podobna operacja: a powtóre jest niepodobne przy takich częściowych zmianach dogodzić życzeniom i aspiracjom stronnictw.

Pozostałaby więc do rozważenia tylko pierwsza ewentualność: zmiana całego gabinetu. Dr. Ponikowski nie zawahałby się ani na chwilę z ustąpieniem, gdyby istniała możliwość utworzenia silnego Rządu.

A z piętnem siły — dodajmy mógłby przyjść na świat jedynie Rząd parlamentarny. Czy jednak w dzisiejszych stosunkach istnieje choćby jaka taka możliwość, by Rząd podobny, jako emanacja zgodnej woli całego Sejmu, mógł się utworzyć? Nie trzeba być zbyt gruntownym znawcą naszych stosunków parlamentarnych, by wiedzić, że o możliwości powodzenia takiego Rządu u nas w danej chwili niema mowy.

Nie trzeba również znać kunsztownych arkanów logicznego wnioskowania, by rozumieć, co w tej sytuacji pozostaje do uczynienia. Skoro przeciwnicy Rządu nie są dość silni, by go zmusić do kapitulacji; skoro rekonstrukcja gabinetu byłaby chwilowem tylko zamaskowaniem przesilenia, w istocie zaś pogłębieniem go jeszcze; skoro utworzenie gabinetu parlamentarnego musi być uważane za muzykę, niedającej się dziś choćby oznaczyć, przyszłości, skoro nakoniec sprawy bardzo doniosłe, bardzo żywotne wymagają, by Rząd wobec zagranicy miał odpowiednią powagę, a nie był przez nas traktowany jak efemeryda, która lada chwila zgasnąć może, pozostaje tylko jedna możliwość, jeden powiedzieć śmiało można, obowiązek: zaniechać kampanji rzucającej fatalne światło na nasze stosunki, skupić się dokoła dzisiejszego Rządu i zgodnem poparciem umożliwić mu spełnienie tylu ważnych zadań.

Widocznie też świadomość tego stanu rzeczy zatacza coraz szersze kręgi i dzięki temu właśnie, pierzchają chmury i rozjaśniać się poczyna położenie, jeszcze przed kilku dniami zdawało się, beznadziejne.

Akt złączenia Ziemi wileńskiej z Rzeczpospolitą.

Warszawa. Komisja dla spraw zagranicznych pod przewodnictwem p. Skulskiego obradowała nad sprawą aktu w sprawie wileńskiej, przyjętego na posiedzeniu Rady Ministrów, i wnioskami, jakie mają być przedłożone Sejmowi. Minister spraw zagranicznych w dłuższej przemowie podał przebieg historyczny w sprawie wileńskiej i zawiadomił komisję o projekcie aktu, który ma być zawarty między Rządem i delegacją Sejmu wileńskiego. Akt złączenia Ziemi Wileńskiej z Rzpltą Polską wylicza wszystkich członków gabinetu i delegatów Sejmu wileńskiego poczem następuje dosłowne brzmienie uchwały Sejmu wileńskiego z dnia 28 lutego, a dalej: Rząd polski przyjął oświadczenie delegatów Sejmu wileńskiego do wiadomości. **Akt stwierdza. Art. I. Ziemia Wileńska z woli swej ludności od wszelkich innych zobowiązań państwowych wolna, zostaje złączona z Rzecząpospolitą Polską. Art. 2. Zwierzchność państwowa nad Ziemią Wileńską odtąd przysługuje Rzeczypospolitej Polskiej. Art 3. Sejm Rzeczypospolitej ustali statut Ziemi Wileńskiej. Art. 4. Akt niniejszy podlega zatwierdzeniu Sejmu Ustawodawczego, poczem wobec przedstawionych przez delegatów Sejmu wileńskiego pełnomocnictw, uznanych za wystarczające i sporządzonych w należytej formie, wejdzie w życie.** Projekt uchwały Sejmu Ustawodawczego brzmi: Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej zatwierdza akt złączenia Ziemi Wileńskiej z Rzecząpospolitą z dnia 2 marca 1922 r., podpisany przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i przez delegatów Sejmu Wileńskiego. Sejm wzywa Rząd, by w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej objął niezwłocznie władzę nad Ziemią Wileńską i powołał do życia tymczasowy jej zarząd z generalnym delegatem Rządu na czele. Sejm wzywa Rząd, aby przedłożył Sejmowi projekt statutu Ziemi Wileńskiej. Sejm wzywa Rząd, aby przedłożył wnioski w przedmiocie powołania w skład Sejmu Ustawodawczego przedstawicieli Ziemi Wileńskiej.

Nad oświadczeniem Ministra wywiązała się dyskusja, w czasie której Prezydent Ministrów ów udzielał wyjaśnień. W dyskusji wyłoniła się różnica zdań co do następujących spraw: czy akt ma być zawarty przez Rząd Rzeczypospolitej i delegację Sejmu wileńskiego, czy przez Sejm ustawodawczy i delegację wileńską. Wniosek ks. p. Lutosławskiego, skłaniający się do drugiej alternatywy, został po wyjaśnieniach rządu cofnięty. Czy w akcie statut dla Wileńszczyzny ma być nazwany statutem autonomicznym. Wniosek p. Rudzińskiego brzmiał „statut autonomiczny", wniosek p. Głąbińskiego „ustrój samorządowy", wniosek rządowy „statut Ziemi Wileńskiej." W głosowaniu utrzymało się stanowisko Rządu. Czy akt ma być ratyfikowany przez Sejm Wileński (wniosek pp. Rudzińskiego i Dąbskiego). W pierwszem głosowaniu za tym wnioskiem oświadczyło się 14 głosów przeciw 14. Głos przewodniczącego, który wziął udział w głosowaniu, część komisji zakwestjonowała. Wobec różnicy zdań co do prawa przewodniczącego brania udziału w głosowaniu, przewodniczący p. Skulski zaproponował, aby przeprowadzić głosowanie powtórne klubami: W głosowaniu 13 głosów oświadczyło się za wnioskiem 16 przeciw, wobec czego wniosek upadł, a utrzymała się propozycja Rządu, aby ratyfikacja nastąpiła tylko ze strony Sejmu Ustawodawczego. Sprawę przyjęcia delegacji Sejmu Wileńskiego w skład Sejmu warszawskiego przekazano komisji konstytucyjnej. Punkt 2 projektu uchwały sejmowej skreślono do słów »nad Ziemią Wileńską«, punkt 3 skreślono całkowicie.

Sejm Wileński.

Wilno. (AW.) O godz. 2.30 popołudniu Sejm rozpoczął posiedzenie dyskusją nad wnioskiem w sprawie przyśpieszenia reformy rolnej. Na wczorajszem posiedzeniu dyskusja nad wnioskiem została przerwana z powodu braku „quorum".

Wilno. (AW.) **Posłowie rozpoczęli podpisywanie tuszem** artystycznie wykonanego **aktu uchwały przyłączenia Ziemi Wileńskiej do Polski.** Akt wykonany jest na pergaminie w 3 kolorach: czarnym, żółtym i czerwonym, w stylu dawnych aktów — według projektu prof. Ruszczyca. 1 egzemplarz aktu przesłany zostanie Rządowi Rzeczypospolitej, drugi pozostanie w Wilnie.

Wilno. (PAT.) Godz. 14. Przed kwadransem ukończyły się obrady konwentu seniorów, które trwały od godz. 11. Ustalono porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu, przewidujący oprócz kilku wniosków wybór delegacji. Wybory będą tajne i proporcjonalne. Dotychczas zgłoszono 4 listy kandydatów, a istnieje możliwość zgłoszenia listy piątej. Powstały dwa bloki: pierwszy Zespół i Rady Ludowe, drugi stronnictwa Lewicy, prócz Rad Ludowych. W związku z wyborem delegacji zapanowało w Sejmie niezwykłe napięcie.

Wilno. (PAT.) Skład delegacji jest następujący: Z listy 1-szej ks. Olszański, Bańkowski, Raczkowski, Zwierzyński, Czarnowski, Brzostowski, Kłyszejko, Lisowski, zastępcy: Sołowiej, Surwiłło, Klejewski, Dubicki, Szadurski, Talatyn, Oreclrwo i ks. Świerkowski, z listy 2-giej: Krzyżanowski, Uziębło, Chomiński, Abramowicz, Zasztowt, Mickiewicz Antoni, Milewicz, zastępcy:

Wędziagolski, Achranowicz, Helman. Świechowski, Bagiński. Milewicz Kazimierz, Żebrowski, z listy 3-ciej: Szabowicz. Małowieski. Zalewski, Kulesza, Jachewicz, zastępcy: Nasbaum, Rożrowski, Bernacki, Giergacz, Rutkowski.

Sekretarz **Ostrowski** odczytał następnie odezwę prezydjum komitetu budowy pomnika Adama Mickiewicza, a pp. **Krzyżanowski** i **Zasztowt** zachęcali sejm do składania datków, poczem przemówił **marszałek** następująco:

Prace nasze **zostały skończone po wielu trudnych obradach.** Okazaliśmy dobrą wolę **i przyjęliśmy uchwałę jednomyślnie.** Jutro przedstawicielstwo nasze, które wyjeżdża dziś do stolicy Rzplitej Polskiej, **w sposób prawny** załatwi sprawę Ziemi Wileńskiej i Rzeczpospolita w najbliższej przyszłości obejmie ziemię naszą w sposób prawny. W chwili zamknięcia naszych prac muszę z całą siłą podkreślić nasze mocne stanowisko. **Wola nasza jest niezłomna i wszyscy ci, którzy chcą, żeby ta sprawa była załatwiona, muszą nasza wolę uszanować.** Uchwałę, którą przyjęliśmy tak jednomyślnie, ponownie **jednomyślnie zrealizujemy.**

Po tych słowach marszałek zamknął posiedzenie.

Liga Narodów zajmie się sanacją finansów Polski.

Znaczna podwyżka zagraniczna.

Wiedeń. (Tel. wł.). Jak donoszą z Londynu, wydział finansowy Ligi Narodów zajmie się w najbliższym czasie sanacją stosunków ekonomicznych Europy środkowej. **Prócz Austrji wejdzie pod obrady kwestja sanacji finansowej Polski.** Polska ma otrzymać z kredytów Ligi Narodów znaczną pożyczkę zagraniczną, która ma być użyta w pierwszym rzędzie do uzdrowienia przemysłu i odbudowy kraju.

Spiszacy protestują.

Opinję ludności polskiej na Spiszu zaniepokoiły pogłoski o zamierzonem jakoby oddaniu przez Polskę gmin Kacwina i Niedzica za Jaworzynę.

Niewiadomo, o ile ta pogłoska prawdziwa, w każdym razie wywołała ze strony Spiszaków protest, w którym czytamy:

„Sprawa zamiany dwóch najbogatszych gmin na Spiszu polskim Kacwina i Niedzicy za część Jaworzyny — zniewala nas do gorącego i stanowczego protestu przeciwko oddaniu choćby kawałka tej ziemi Czechom. Raczej prosimy o przyłączenie reszty Spisza do Polski.

Przez Boga! Panowie! tak mało przyznano nam tego Spisza i to jeszcze ustępujecie? Wstyd i hańba temu, kto handluje nami — na to nie zasłużyliśmy. Żądamy jednogłośnie, by Kacwin i Niedzica pozostały przy Polsce i zaznaczamy, że na oderwanie nie pozwolimy, bronić się będziemy wszelkiemi siłami, a nawet sposobami rozpaczą podyktowanemi.

Przez ewentualne oddanie Kacwina i Niedzicy tracimy bardzo wiele i materjalnie — a również i gościniec, który jest jedynem połączeniem z resztą kraju, gdyż drogi, prowadzącej przez góry, która tak w zimie, jakoteż wiosną i jesienią jest nie do przebycia — pod uwagę brać nie można. Nadzieja nasza cała w Wysokim Sejmie, który nie dopuści, by nas skrzywdzono.

Gmina Łapsze Niżne na Spiszu dnia 12. lutego 1922 roku.

Podpisy: Ks. Franciszek Urway, proboszcz, Andrzej Krawantka, wójt, Józef Stanek, radny, Marja Wiśniewska, Z. Haber, J. Wodziczko, Paweł Karkoszka, Józef Pirhala, podwójt, Jan Celusak, Józef Stanek Sirokowski, W. Celusak, Stasław Łuczyński, J. Guzik, St. Olbrychtowicz,

—oo—

Z Rady Ministrów.

Warszawa. (AW.). Jak donosi „Przegląd Wieczorny" dnia 1. marca o g. 11 rano Rada Ministrów zebrała się na posiedzenie nadzwyczajne. Posiedzenie to poświęcono ostatecznemu zredagowaniu aktu przyjęcia władzy nad Ziemią Wileńską przez Rzplitą. oraz omówieniu projektu komitetu politycznego Rady Min., dotyczącego polityki rządu w sprawie wileńskiej. Dla załatwienia spraw przyjętych przez agendy b. ministerstwa aprowizacji tworzy się w Ministerstwie spraw wewnętrznych samorządowy wydział gospodarczy.

Sprawy sejmowe.

Warszawa. (PAT). Na posiedzeniu konwentu senjorów, któremu przewodniczył marszałek Trąmpczyński, zwrócił się **p. Rataj** do marszałka z zapytaniem, ile prawdy jest w rozsiewanych przez niektóre dzienniki pogłoskach, jakoby pan marszałek w rozmowie z prezydentem gabinetu domagał się oficjalnie usunięcia obecnego prezesa Gł. Urzędu ziemskiego z jego stanowiska. Pan marszałek oświadczył, że pogłoski te są z gruntu fałszywe, albowiem opinię swą o obecnym prezesie Gł. Urzędu ziemskiego wyrażał **jako poseł** i żadnem słowem nie dał do zrozumienia, jakoby przemawiał w swoim charakterze urzędowym **jako marszałek Sejmu.** Z kolei poseł Dębski poruszył sprawę wykonania uchwały Sejmu wileńskiego. Po krótkiej dyskusji uchwalono wezwać rząd do natychmiastowego przedłożenia wniosków w tej sprawie.

Wobec tego z dzisiejszego porządku dziennego posiedzenia komisji spraw zagranicznych spadnie sprawa konferencji genueńskiej, a posiedzenie poświęcone będzie sprawie Wileńskiej.

Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej referował p. Kędzior projekt ustawy o monopolu tytoniowym (drugie czytanie). Artykuły od 1. do 51. zostały przyjęte z nieznacznemi poprawkami. Wskutek interpelacji p. Meisnera w sprawie sprzedaży tytoniu poznańskiego obecny na posiedzeniu

W sprawie reformy rolnej.

(Dokończenie).

W Czecho-Słowacji również postanowienia ustawy są radykalniejsze niż w w naszej. Ustawa z 16. kwietnia 1919 zaprowadza wolność wywłaszczenia majątków ponad 150 ha ziemi ornej i 250 ha gruntów ogółem; maximum może być podwyższone do 500 ha dla takich majątków, od których zależy wyżywienie miast, albo które mają charakter przemysłowy prowadząc cukrownie, rafinerie etc. Ponadto większa własność obowiązaną jest wydzierżawiać 25 procent obszaru (a więc także po redukcji do maximum!) w parcelach poniżej 10 ha.

W myśl ustawy z 8. kwietnia 1920 odszkodowanie za zajętą ziemię stanowi ta cena, która wynika z przecięcia cen uzyskanych w latach 1913—1915 przy sprzedażach dóbr poniżej 100 ha.

Odmienną drogą poszły Niemcy w rozporządzeniu z 29 stycznia 1919 t. zw. „Reichssiedlungsgesetz". Wedle niego większi właściciele (ponad 100 ha) tworzą związki przymusowe dostarczania ziemi („Landlieferungsverbände") obowiązane do dostarczenia ziemi na żądanie instytucjom osadniczym po cenie odpowiadającej wartości ziemi takiej, jaką posiadała w uprawie wielkiej własności bez względu na konjunkturę wojenną, a to najwyżej do 1/3 części wszystkich wielkich posiadłości i nie więcej ponad 10 procent całego rolniczego obszaru danego okręgu. Ponadto dla bezrolnych robotników dworskich istnieje prawo przymusowego wydzierżawienia 5 proc. rolnego obszaru majątku. Gospodarstwa rolne poniżej 100 ha wykluczone są od wykupu i przymusowego wydzierżawienia parcel. Związki dokonują przymusowego wywłaszczenia, zachowując pewną kolejność. Na pierwszy ogień idą dobra należące do nierolników, dalej takie, które kilkakrotnie zmieniały właściciela w ciągu lat 20, dobra źle lub wogóle szczególnie extenzywnie zagospodarowane, dobra nieobecnych, latyfundja i te części dóbr, które zostały wykupione od chłopów w ostatnich 30 latach.

Jeżeli dr. Raczyński podnosi, że reforma agrarna na ogół mniej jest radykalną od naszej, to należy podnieść, że u nas jest wobec braku przemysłu, nader pożądanej reemigracji naszych wychodźców z Ameryki i wielkiej naszej płodności większe zapotrzebowanie ziemi u nas, niż w Niemczech.

W Austrji Niemieckiej wydaną została ustawa z dnia 31. maja 1919 o wywłaszczeniu gruntów, skupionych od włościan, a służących obecnie celom myśliwskim lub luksusowym oraz gruntów lasowych bez ograniczenia maximum, a gruntów rolnych powyżej obszaru potrzebnego do wyżywienia rodziny z siedmiu członków złożonej. Wywłaszczone grunta otrzymywać może tylko kandydat, który wykaże się trzechletnią praktyką rolną albo ukończoną szkołą rolniczą i jednoroczną praktyką. Prezydent republiki, Hainisch, nie jest zadowolony z tej reformy, nazywa ją rewolucyjną i przypisuje jej częściowo niski kurs waluty. Dr. Raczyński cytuje zdanie Hainischa, jednak nie zaopatruje go od siebie w żadne uwagi. Hainisch zapomina, że reforma ma na celu wyżywienie mieszkańców bez potrzeby stałego sprowadzania z zagranicy, co na dłuższy czas oczywiście utrzymanem być nie może i że Austria odcięta od Galicji, Węgier i Czech na nowych zasadach rozpocząć musi egzystencję; że wreszcie upadek waluty był między innymi następstwem bezprawnej emisji 30 miljardów koron przez bank austro-węgierski już po katastrofie państw centralnych, a więc naturalnym skutkiem inflacji — tudzież, że reforma rolna w Danii, Rumunji, Grecji, Czechosłowacji i Jugosławji bynajmniej nie spowodowała zniżki kursu banknotów, które w tych krajach oparte są nie tylko na fundacji kruszcowej, ale na korzystnym bilansie płatniczym.

W Danji, kraju zamożnych i oświeconych chłopów nietylko żywiących kraj, ale produkujących na wywóz, majoraty wedle bardzo zajmującego projektu mogą być zniesione na wniosek dożywotnika za złożeniem 25 proc. wartości majoratu na fundusz ziemski i oddania państwu 1/3 części ziemi majorackiej za zapłatą, w zamian za co uzyskuje prawo swobodnego rozporządzania resztą a powierników zaspokaja się przyznając dwom najbliższym własności każdemu po 3/50 sumy wynagrodzenia, oczywiście po śmierci ordynata.

Innych ustaw podanych w dziele autora streszczać tu nie będę.

W dalszych rozdziałach omawia autor zasady wywłaszczenia naszej reformy rolnej, własność i wywłaszczenie parcelanta, przenoszenie własności gruntów, władze ziemskie i tok postępowania oraz wywłaszczenie czasowe. Możnaby tu i ówdzie spierać się z autorem o poszczególne poglądy prawnicze. To jednak nie zmniejsza wielkiej wartości książki, odznaczającej się gruntownością i jasnością przedstawienia, zupełnem opanowaniem przedmiotu i bystrością prawniczą. Stanowi ona trwałe wzbogacenie naszej literatury i zalecam jej studjum wszystkim, pragnącym pouczenia w dziedzinie pierwszego stadjum reformy rolnej, tj. wywłaszczenia, wyrażając równocześnie prośbę do autora, by zechciał i o drugiem stadium, tj. parcelacji, obdarzyć nas pracą równie gruntowną i umiejętną.

Pod względem językowym zauważyłem przeoczenia, które przypisuję przepisywaczowi: „użyć fundusz powiększony" (str. 10), „użyto do tego kolosalny aparat" (str. 11), „podział ich dokonywają" (str. 13), „nie próbowano nawet przeprowadzić je" (str. 14) itd. Na str. 11 zdanie zaczynające się od słów: „Ustawy wojenne angielskie" nie jest skończone.

Prof. dr. Leopold Caro.

dyrektor departamentu handlowego oświadczył, że Ministerstwo skarbu zezwoli na utworzenie hurtowni i składu dla sprzedaży wyrobów tytoniowych pochodzących z fabryk poznańskich.

Komisja odbudowy kraju przyjęła rezolucję ks. Szykulskiego, oświadczającą się za odesłaniem z powrotem projektu ustawy o danimie lasowej dla odbudowy kraju, z tem, aby Rada Ministrów wypowiedziała się **ponownie** o tym projekcie w terminie dwutygodniowym. Dalej rezolucja proponuje, by wziąć tymczasem pod obrady komisji projekt ustawy o państwowej pomocy na odbudowę. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel Ministerstwa skarbu poparł wniosek ks. Szykulskiego.

Wysiedlanie Polaków z państwa Czechosłowackiego.

Z czeskiej strony Śląska Cieszyńskiego donosi „Kurjer Ill. Codz." o nowym zamachu na żywioł polski. Oto wszedł w życie dekret wysiedlający z Czech wszystkich tych mieszkańców państwa czechosłowackiego, którzy nie mają przynależności czeskiej, a także i tych, którzy ją wprawdzie otrzymali, ale dopiero w przeciągu ostatnich 20 lat. Jest to krok zabójczy dla tej części ludności polskiej, która, zwłaszcza na Morawach, jest urodzona w dawnej Galicji. Przeciwko bowiem b. Galicjanom wymierzony jest głównie ten dekret gdyż tylko z zachodniej Małopolski przesiedlały się przed laty polskie rodziny do tamtych stron, przeważnie robotnicze — szukając lepszych warunków bytu.

Teraz te tysiące rodzin polskich tam od dawna osiadłe, muszą opuścić swoje sadyby.

Reforma rolna na Litwie kowieńskiej wymierzona przeciw Polakom.

Wilno (AW.) Litewskie biuro prasowe ogłasza wiadomość o uchwaleniu przez konstytuantę kowieńską w 3 czytaniu reformy rolnej. Zasady jej są następujące: Aż do chwili dokonania wywłaszczenia wielkiej własności, mniejsza własność (t. j. poniżej 150 ha) nie będzie wywłaszczona. Najwyższe wynagrodzenie 488 rb. za 1 ha. Przy wywłaszczeniu majątków posiadających mniej niż 200 ha ziemi za pierwsze 70 ha płaci się odszkodowanie według ceny rynkowej za następne 50 według normy oznaczonej przez rząd. Za las płaci się po 120 t. zw. Ostrubli za 1 ha. Bez odszkodowania wywłaszczone będą ziemie dla żołnierzy, 2) błota i piaski, 3) ziemie niegdyś samowolnie zabrane włościanom, 4) ziemie należące do ludzi, którzy działali na niekorzyść niepodległości Litwy. Cudzoziemcy otrzymali prawo dobrowolnej likwidacji majątków w ciągu 3 lat. Za cudzoziemców prawo uważa tylko tych obywateli, którzy uważani byli za takich przez rząd rosyjski. **Tak więc ustawa rolna litewska wymierzona jest przeciw Polakom — na korzyść Niemców.** Odszkodowanie (488 rb za 1 ha) uważać należy za śmiesznie małe i prawie że równe zeru.

Napady bojówek niemieckich.

Katowice. (PAT.). Dzienniki donoszą o nowych napadach bojówek niemieckich na Polaków. W Popielowie w powiecie rybnickim bojówka niemiecka rzuciła do sali, w której odbywało się wesele kilka granatów ręcznych. Jedna osoba została zabita kilka jest rannych. Taki sam wypadek zaszedł w Karlukach pow. oleskiego, gdzie również napadnięto na wesele polskie. Granaty zabiły jedną kobietę i kilka osób zraniły.

Niebezpieczeństwo niemieckie.

Paryż. (PAT.) Na wczoraj. posiedzeniu Izby z okazji dyskusji nad projektem ustawy o służbie wojskowej deputowany Jean Fabry przedłożył sprawozdanie, w którem oświadczył, że wszyscy pragnęliby zredukowania służby wojskowej we Francji do jednego roku, co byłoby możliwe gdyby traktat wersalski był w całości przestrzegany. Jednakże niestosowanie się do przepisów tego traktatu i brak czasu na konieczne przekształcenie techniczne armji francuskiej zmuszają Francję do utrzymania 18 miesięcznej służby wojskowej. W dalszym ciągu swego przemówienia sprawozdawca wykazywał konieczność kontroli nad mobilizacją przemysłową Niemiec, która zdaniem mówcy jest możliwą. Chodzi mianowicie o przekształcenie niemieckich fabryk chemicznych oraz fabryk lotnictwa prywatnego.

Oprócz tego Niemcy przeprowadziły u siebie taką organizację, która im umożliwia szybkie przeprowadzenie mobilizacji. Niemcy rozporządzają 250.000 ludzi, z których 100.000 jest zorganizowanych jako doskonała armja, pozostałych zaś 150.000 porozdzielano na rozmaite formacje, również o doskonałej organizacji.

W dalszym ciągu wykazuje referent w jaki sposób możliwe jest przygotowanie mobilizacji przemysłowej i ekonomicznej ludności i materiału Francji przy czem wykazuje bezwzględną konieczność stworzenia warunków nienaruszalności granic Francji. Komisja wojskowa — dodaje mówca — pragnie, aby francuska armja obronna mogła stanąć nad Renem w pierwszych dniach niebezpieczeństwa.

Londyn. (PAT.) W Izbie gmin Fryderyk Hall zapytany, czy wobec faktu, że Niemcy rozmyślnie uchylają się od wykonania postanowień traktatu pokojowego i po zniszczeniu dawnego materjału wojennego, zaczęli wyrabiać nowy materiał wojenny poczyniono jakie kroki, aby wzmocnić międzysojusznicze wojskowe komisje kontrolne. — Rząd — zdaniem interpelanta — powinien rozszerzyć pełnomocnictwa tych komisji. Inny członek parlamentu zapytał, czy rząd zdaje sobie z tego sprawę, że Niemcy rozmyślnie i systematycznie lekceważą sobie postanowienia traktatu o rozbrojeniu i czy rząd zwrócił swą uwagę na to poważne niebezpieczeństwo, jakie zagraża pokojowi.

Chamberlain, odpowiadając na oba zapytania oświadczył, że w Niemczech poszczególne jednostki, a w tej liczbie podejrzani urzędnicy dopuścili się wykroczeń nie jest atoli zgodne z prawdą jakoby rząd niemiecki stale i rozmyślnie uchylał się od wypełnienia obowiązków przyjętych na się w traktacie wersalskim. Wyczerpujące sprawozdania o postępach rozbrojenia oraz o wykroczeniach przeciw rozbrojeniu składają regularnie komisje kontrolne państw sprzymierzonych komitetom sojuszniczym, które ze swej strony podają to do wiadomości konferencji ambasadorów lub Radzie najwyższej.

Zatory lodowe i wylewy,

Kraków. Dnia 27 z. m. lody pod Melsztynem zerwały **na Dunajcu** trzy przęsła mostowe. Dnia 28 z. m. nadpłynęły lody z górnych brzegów rzeki i części dopływów i utworzyły powyżej Melsztyna zator długości 2 klm. w kilometrze Dunajca 58—60. Woda rozlała się na dwie części i zrywa silnie brzegi. W razie nagłego ruszenia tego zatoru, pozostała reszta mostu pod Melsztynem, długa przeszło 200 m., byłaby narażona na zerwanie.

Kraków. Wedle otrzymanych dnia 1 b. m. wiadomości od naocznych świadków, zator lodowy, który się utworzył **na Wiśle** poniżej ujścia Uszwicy do niej pod Jagodnikami i Wolą Przemykowską, spłynął dnia 28 z. m. popołudniu przy stanie wody około **2·5 m.** ponad stan normalny, nie zrządziwszy widocznych szkód. Lody odeszły w dół Wisły poza Szczucin, skąd nie ma dotąd pewnych wiadomości. Lody Uszwicy, które spłynęły 28 lutego, zniszczyły most pod Wołoszynem na drodze powiatowej Szczurowo-Zaborów. Z Tarnowa nadeszły wiadomości, że **na Wisłoce** przez most pod Łabuziem uruchomiono prowizoryczną komunikację pieszą, zaś na moście **nad Białą** pod Tuchowem prowizoryczną komunikację kołową. Z Nowego Targu telefonują, że praca około usunięcia zatorów **na Dunajcu** potrwa jeszcze kilka dni. Część lodów na tej rzece została usunięta, zatory znajdują się jeszcze w Pieninach, mianowicie koło Czerwonego Klasztoru i koło Trzech Koron.

Katowice. Stan wody **na Odrze** skutek ostatnich roztopów podniósł się pod Raciborzem na wysokość 3·27 ctm. Olbrzymia kra długości 300 m. uszkodziła wczoraj znacznie most pod Kędzierzynem.

KRONIKA.

Kalendarz: Piątek, 3 marca. Rz.-kat.: Kunegundy. — Gr.-kat.: Lwa pap. — Słowiański: Kazimirza.

— **Marzec** emancypuje się energicznie z pod władzy zimy. Wczoraj Popielec przyniósł nam w blaskach przedwiosennego słońca jak najlepszą otuchę. Dzień zaś dzisiejszy podtrzymuje ją na złotych skrzydłach pogody. W słońcu ciepło już. Wczoraj termometr doszedł do + 9° R. w cieniu; dziś zdaje się podobnie będzie, choć noc pozostawiła po sobie lekki, a tak pożądany przymrozek.

— **Izby dziennikarskie.** W najbliższym czasie znajdzie się na porządku dziennym Sejmu ustawa o utworzeniu Izb dziennikarskich. W związku z tem w prezydjum Rady Ministrów odbywają się posiedzenia komisji międzyministerjalnej, która ustala szczegóły projektu.

— **Na dochód repatrjantów Sybiraków** odegrają w sali Teatru Małego (Grodecka 2 b) uczniowie gimnazjum im. H. Jordana należący do tamtejszego Koła dramatycznego, dnia 4 marca b. r. o godzinie 3·30 popoł. znakomitą, a dziś znów aktualną przez tragizm powrotu Sybiraków, sztukę L. Rydla p. t. „Na zawsze". Wybór dzieła, pisanego przepiękną polszczyzną jak niemniej wzniosły cel przedstawienia, ściągną z pewnością liczny zastęp słuchaczy z pośród młodzieży szkolnej i patrjotycznych kół publiczności lwowskiej. Bilety do nabycia w miastowej kasie teatralnej (Księgarnia Polska B. Połonieckiego).

— **Konkurs.** Prezydjum król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę dyrektora Miejskiej Kasy oszczędności we Lwowie. Reflektanci zechcą wnosić podania do biura prezydjalnego magistratu w terminie do 15 marca b. r. godzina 12 w południe. W podaniu należy wymienić warunki.

— **Opłata gminna.** Rada miejska uchwałami z 9 i 16 lutego b. r. postanowiła opłatę gminną na cele dobroczynności publicznej od biletów wstępu do kinoteatrów podwyższyć na 60 proc. Każdemu członkowi gminy wolno w ciągu dni 8 od daty niniejszego obwieszczenia wnieść do magistratu odnoszące się do tego przedmiotu uwagi, które przy zasięgnięciu wyższego zatwierdzenia, będą przedłożone do decyzji.

— **Ruch kolejowy.** Z powodu uszkodzenia mostu nad Dniestrem w Dubowcach i wstrzymania ruchu między Stanisławowem i Haliczem, prowadzić się będzie począwszy od 2 marca b. r pociągi osobowe między Lwowem i Stanisławowem drogą okrężną przez Stryj bezpośrednio biegnącemi składami a mianowicie: począwszy od 2 marca kursować będzie ze Lwowa pociąg osobowy Nr. 1713 II. 1215 (odj. ze Lwowa 18·55, przyjazd do Stanisławowa 1·40) i Nr. 1715 II. 1231 (odj. ze Lwowa 23·20, przyjazd do Stanisławowa 6·37) z powrotem kursować będzie od 2. III. pociąg osobowy Nr. 1232 II. 1712 II. (odj. ze Stanisławowa 0·28 przyjazd do Lwowa 7·50) i Nr. 1216) 1718 odjazd ze Stanisławowa 11·15 przyjazd do Lwowa 18·05).

Na odcinku Lwów-Halicz kursują od 1 marca pociągi osobowe Nr, 321 (odj. ze Lwowa 8·00) Nr. 323 (odjazd ze Lwowa 18·50) Nr. 324 (przyjazd do Lwowa 7·00) i Nr. 326 (przyjazd do Lwowa 16·42).

Na odcinku Stanisławów-Niepołukowce kursują także od 1 marca pociągi osobowe Nr. 321 (odjazd ze Stanisławowa 13·30), Nr. 327 (odj. ze Stanisławowa 4·00) Nr. 324 (przyjazd do Stanisławowa 1·30) i Nr. 322 (przyj. do Stanisławowa 15·58).

Wreszcie na odcinku Stanisławów-Kołomyja kursują od 1 marca pociągi osobowe Nr. 323 (odj. ze Stanisławowa 23·48) i Nr. 320 (przyj. do Stanisławowa 7·02).

Ruch między Stanisławowem i Jezupolem zostanie utrzymany nowo wprowadzonemi pociągami lokalnemi.

Komunikaty.

— **Z Tow. prawniczego.** W sobotę 4 i w piątek 10 marca o godz. 6·30 wieczor m w lokalu komisji kodyf. (ul. Mikołaja 4. II. p.), wygłosi radca J. Korzeniowski odczyty p. t.: „Z przeszłości Galicji". 1. Stosunki pańszczyźniane. 2. Po r. 1846. Goście mile widziani.

— **W Związku Naukowo-literackim** mówić będzie we czwartek, 2. bm. prof. Jan Gw. Pawlikowski na temat: Prometeizm w Królu-Duchu. Wykład ilustrowany będzie odczytaniem kilku ustepów poematu przez p. Michała Pawlikowskiego. Pocz. o g. 8. w. Wstęp dla gości 50 mk. Sala Tow. politechn., ul. Zimorowicza 9.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we czwartek „Carmen", **opera w 3 aktach** G. Bizeta.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we czwartek „Czysty interes", **komedja w 3** aktach Stan. Kiedrzyńskiego.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we czwartek „Miliarderzy", operetka w 3 aktach Steffana.

Z TEATRU MAŁEGO.

„Czysty interes". Komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

„Veni, vici!" mógłby powtórzyć Kiedrzyński za Cezarem, pozostawiając środkowe „vidi" widzom. Ale ci tylko przyklasną samopoczuciu twórcy świadomego, że z pod pióra wyszła mu rzecz, która musi odnieść sukces. A jakże to się robi?... Bardzo prosto. Nakłania się uszy na odgłosy życia i to najdosadniejsze, rzecz stawia się odrazu na silnych nogach, ilustruje się ją zajmującymi typami, typy te wtłacza się w dobre role — i jazda! Jeśli dopisze jeszcze aparat sceniczny — publiczność już wzięta.

Miło to widzowi, gdy od pierwszej chwili nabierze zaufania do autora, skoro (jak właśnie w „Czystym interesie") odrazu zaznaczy się na scenie myśl jasna, ręka pewna. Tak! To niby w zwierciadle odtworzone obrazy tej depravacji, która ogarnęła społeczeństwo — nie tylko nasze zresztą. Nawet „uczciwi", powszechnym szacunkiem otoczeni, utrzymują się tylko przy pozorach uczciwości. Gorzej jeszcze: nawet nie zdają sobie sprawy z tego, że w gruncie są również nieuczciwi. Rozpaczliwa zaprawdę „anemja sumienia"!

Iej to właśnie owej powszechnej zagładzie moralnej wypowiada w „Czystym interesie" krucjatę — kto? Jużci... Amerykanin: Polak-Amerykanin, człowiek innego świata, innej kultury, innych wreszcie przekonań o uczciwości — co już nieraz nam w komedjach tłumaczono. Wywiązuje się starcie. Są próby kompromisu. Katastrofa zdaje się nieuchronna. I pozostaje nią póty, póki w kompromis ze swem pierwotnem założeniem nie wda się autor, by zręczną wołtą ideową zażegnać niebezpieczeństwo.

Serce... uczucie... to ów pomost nad przepaściami dwu światopoglądów! Twierdzenie dla serca bardzo pochlebne, mniej jednak przystępne dla rozważnego umysłu. Sprzyja niewątpliwie sukcesowi, ale załamuje w samem zakończeniu linję logiczną.

Żywość pomysłu, wielkie obycie ze sceną, zwięzłość akcji, tężyzna werbalna — działają na widza zbyt silnie, by zwrócił uwagę na usterki, na błędy nawet, na ten np. błąd, że wszystko zbyt gotowe już znajdujemy w chwili introitu komedji, lub na ten, że dwoje koryfeuszów, Monika i Ordyng nie umieją znaleźć innego rozwiązania, jak obopulną kapitulację.

„Czysty interes" wystawiony został w sposób nadzwyczaj udatny. Oprawa sceniczna bardzo ładna, reżyserja staranna. Gra artystów wyborna.

Czarnowski ujawnił znowu świetny zmysł obserwacyjny i niemniej świetną w swej dosadności, a przecie bardzo artystycznie ujętą charakterystykę. Był komiczny w dobrym stylu, bawił i rozweselał autentycznością swego humoru.

Energię i stanowczość iście amerykańską wprowadził Okornicki z należnym aplombem w postaci Cezara Ordynga. Dobrze uczynił, iż nie przejaskrawił zbyt utartej już na scenie szorstkości amerykańskiej, lecz pozwolił wydobyć się z pod niej głębszym rysom charakteru i serca.

Kalinowski jako adwokat Szumirski trzymał się zwykłej swej taktyki: grał prosto, jasno i dla tego grą swą interesował.

Obiecująco poczynał sobie Michaś p. Bonarda „mały bubek" w miarę nieśmiały i w miarę porywczy.

Romanówna jako Monika miała niełatwe zadanie, lecz wykonała je „cum laude". Uroczo przebijały z gry tej bardzo utalentowanej młodej artystki wdzięk i uczucie powleczone pokostem nowożytnej „vierge".

Obcesowy temperament Ludwiki natchnął Wałężankę grą żywą i pełną werwy.

Sieniawska była Apolonią Kordelasową w każdym calu.

Aplauz po każdym akcie rozbrzmiewał hucznie pod adresem autora i artystów. **Zast.**

Z muzyki.

Gościnny występ p. Włodzimierza Kaczmara w roli Mefista zapełnił w poniedziałek 27. b. m. widownię teatru miejskiego po brzegi i zaskarbił temu uzdolnionemu śpiewakowi sporo rzetelnie zasłużonych oklasków.

Dzięki umiejętnej charakteryzacji i sumiennie opracowanej a pomysłowej grze scenicznej, stworzył p. Kaczmar postać chwilami prawdziwie demoniczną, wiernie odpowiadającą intencjom Goethego, obfitą w efekty teatralne już znane lub nowe i — bądź co bądź — silnie działające na widzów. Z tym popisem aktorskim musi oczywiście każdy artystyczny przedstawiciel Mefista połączyć wokalną brawurę, a raczej nadzwyczajnie trudną interpretację kantyleny mistrza Gounoda, obejmującej całą skalę najrozmaitszych efektów głosowych. (Jak wiadomo napisał kompozytor „Fausta" partję Mefista nie dla basisty, tylko dla bas-barytona).

Z tego niezwykle trudnego zadania wywiązał się młody artysta nie zawsze może idealnie, lecz w każdym razie w sposób zasługujący na uznanie i zapowiadający mu w przyszłości — po wyższem wydoskonaleniu swego wydatnego i pięknego materjału głosowego — dużo okazalszych jeszcze sukcesów w partji Mefista.

Do najlepszych momentów onegdajszej kreacji p. Kaczmara należały serenada Mefista i duet z Małgorzatą w scenie kościelnej nagrodzony gromkimi oklaskami.

Inne role pozostały w niezmienionej obsadzie. P. Argasińska-Chojnowska znalazła w partji Małgorzaty miejscami ponowną sposobność do koncertowego popisu, p. Łowczyński („Faust") śpiewał z przejęciem, świetnym Sieblem była p. Lipowska, a p. Cyganik byłby nienagannym Walentym gdyby nie cokolwiek przesadna gra sceniczna. Scenę śmierci oddał z prawdą nie tyle może psychologiczną co patologiczną i męczył się bardzo do ostatniej chwili....

Całość wykonania — mam na myśli współudział chórów i orkiestry — nie była bez zarzutu. Nieuwaga członków orkiestry i p. organisty, oraz widoczne lekceważenie sobie „starej opery" przez wielu współdziałających płatały dzielnemu dyrygentowi p. Wolfsthalowi częstokroć złośliwe figle i obniżały artystyczny poziom wieczoru.

Do ujemnych czynników zaliczam również egipskie wprost ciemności panujące na scenie podczas pojedynku w IV. odsłonie.

Z najgorętszem natomiast uznaniem wyrazić się wypada o „tempie" przedstawienia. Króciutkie, dziesięciominutowe antrakty — to prawdziwa zasługa reżyserji. **Fr. Neuhauser.**

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 2 marca, godz. 10 30

Marki niemieckie	17·—	(17·65—00 00
Franki francuskie	358	(350—365
Franki szwajcarskie	—	(—)
Funty sterlingi	17 200	(— —)
Wiedeń	—	(61—62 50)
Korony niem.-austr.	—	(59—63)
Korony czeskie	—	(69—72)
Praga, wypłata	—	(69—71·50)
Lei	—	(29—31)
Liry	—	(195)
Budapeszt	—	(—)
Berlin	—	(17·80—)
Dolary amerykańskie	3890—3790	(3940—50)
„ kanadyjskie	—	(—)
Zurych Marki polskie	13·40	

Tendencja bardzo spokojna na dolary zniż., akcje dość silne, przy usposobieniu spokojnem.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

Giełda zbożowa.

Lwowska giełda zbożowa z dnia 1. III. Popyt za zbożem twardem, podaż słaba z powodu utrudnionej komunikacji. Transakcje w mące żytniej i pszennej. Ceny znacznie wyższe. Tendencja zwyżkowa i usposobienie ożywione. Następne zebranie 3. III. o 11 przedpoł. Pszenica krajowa 74/75: 14.500—15.000; żyto małop. 69/70: 9.500—9.700; jęczmień młp. pastewny: 8.900—8.200; owies młp.: 8.500—8.700: hreczka: 9.600—10.000; mąka żytnia 70 proc.: 13.800—14.000; mąka żytnia 60 proc.: 14.900—15.200; mąka pszenna 60 proc.: 20.004—20.500; mąka pszenna 50 proc.: 22.500—23.000; mąka pszenna 40 proc.; 24.700—25.000; otręb pszenny: 6.000—6.20; otręb żytni: 5.800—6.100; makuchy lniane i konopne: 9.500—10.000. (AW).

TELEGRAMY.

POWITANIE NACZELNIKA PANSTWA W BRZEŚCIU LITEWSKIM.

Brześć Litewski. (PAT.) Wczoraj rano przybył tu Naczelnik Państwa, witany na dworcu przez wojewodę poleskiego p. Romera i dowódcę G. O. K. gen. por. Krajewskiego. Po przyjęciu raportu Naczelnik Państwa przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem kompanji honorowej. Przed dworcem kolejowym powitał Naczelnika Państwa prezydent miasta Niemcewicz, wręczając mu chleb i sól. Na powitanie Naczelnika Państwa przybyli członkowie Rady miejskiej, przedstawiciele władz cywilnych, duchowieństwa wszystkich wyznań, delegacje włościan i stowarzyszeń, oraz szkoły i straż ogniowa. Po odbyciu 10-minutowej konferencji z wojewodą, Naczelnik Państwa odjechał do twierdzy. Zgromadzona na drodze publiczność witała Naczelnika Państwa okrzykami: Niech żyje.

POSŁUCHANIA.

Warszawa. (Tel. wł. Prezydent Ministrów Ponikowski przyjął na posłuchaniu posła finlandzkiego Erstroma i posła estońskiego Heackleta.

USTALANIE GRANIC WSCHODNICH.

Warszawa. (Tel. wł.) Według otrzymanych informacji ustalanie granic polsko-rosyjskich i ukraińskich będzie zakończone w ciągu roku bieżącego. Dotychczas ustawiono 463 słupów, nie licząc kopców na przestrzeni 250 km.

TRYBUNAŁ ROZJEMCZY POLSKO-NIEMIECK.

Warszawa. (PAT.) Mieszany trybunał rozjemczy polsko-niemiecki ustanowiony na zasadzie art. 304 traktatu wersalskiego, został już zorganizowany i przyjmuje wszelkie skargi wedle swej kompetencji. Skargi skierować należy do Paryża pod adresem Tribunal Arbitral Germany-Polonais, Paris VII, 57 ulica de Varenne. Od każdej skargi należy wnieść wpis sądowy stały w wysokości 100 fr. i stosunkowy w wysokości 1 fr. od każdych 1.000 fr. wartości skargi. Wpis ten można wnieść do P. K. K. P. na rachunek Mieszanego Trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego w Paryżu.

SIŁAMI KRAJOWEMI.

Warszawa. (AW.). Ministerstwo skarbu przyznało tow akc. „Parowóz" 2·5 miljarda mk. na urządzenie niezbędne do przystąpienia do budowy parowozów siłami krajowemi. Pierwszy parowóz

krajowy będzie mógł być wypuszczony w maju roku przyszłego.

Warszawa. (AW.). Dnia 1. marca odbyło się tu posiedzenie Rady przemysłowo-handlowej. Na porządku dziennym były sprawy wielkiego przemysłu i handlu. Punkt trzeci porządku dziennego przewiduje sprawę pokrycia zapotrzebowania instytucji państwowych przez przemysł krajowy.

EGIPT PAŃSTWEM SUWERENNEM.

Kair. (PAT.) Havas. Ogłoszono tu dekret wysokiego komisarza Egiptu, proklamujący zniesienie protektoratu nad Egiptem, który staje się państwem suwerennem i niezależnem.

ZAINTERESOWANIE AMERYKI KONFERENCJĄ GENUEŃSKĄ.

Rzym. (PAT.). Havas. Argentyna i Brazylja wystosowały prośbę do rządu włoskiego o dopuszczenie ich do uczestnictwa w konferencji genueńskiej. Włochy zawiadomiły o jej prośbie rządy Anglji, Francji, Belgji i Japonji.

W IRLANDJI.

Dublin. (PAT.). Havas donosi, że Daily aeirean odrzucił większością głosów, wahającą się między 6 a 14 głosami, szereg wniosków de Valery, skierowanych przeciwko rządowi prowizorycznemu.

W RAJU BOLSZEWICKIM.

Moskwa. (PAT.). Dzienniki poruszają sprawę długości dnia roboczego w Rosji sowjeckiej. Z przytoczonej statystyki okazuje się, że ustalony początkowo 8-godzinny dzień pracy na 965 przedsiębiorstw przemysłowych utrzymał się zaledwie w 86 przedsiębiorstwach, w pozostałych zaś przedsiębiorstwach **dzień roboczy trwa od 9 do 16 godzin.** Na prowincji znajdują się robotnicy w jeszcze gorszem położeniu, gdyż są pozbawieni prawa strajku i obrony Związków zawodowych, i nie posiadają własnej broniącej ich interesów prasy.

Warszawa. (PAT.). Wydział konsularny poselstwa Rzpltej Polskiej w Charkowie otrzymał po długich staraniach i pertraktacjach od władz ukraińskiej republiki sowjeckiej pozwolenie na zwiedzenie 2 z ogólnej liczby 5 więzień charkowskich. Poselstwo w Charkowie prowadzi bardzo energiczną akcję mającą na celu niesienie pomocy materjalnej, uwolnienie i repatrjację uwięzionych.

RZĄD SOWIECKI PRZECIW STRAJKOM.

Ryga. (Tel. wl.) Z Moskwy donoszą: Wbrew oświadczeniu Zinowiewa, że partja komunistyczna będzie się musiała zająć organizacją strajków w przedsiębiorstwach prywatnych w Rosji, powstałych przy udziale kapitału zagranicznego, rząd sowiecki ma zamiar z całą stanowczością wystąpować przeciw jakimkolwiek strajkom zarówno w państwowych jak i prywatnych przedsiębiorstwach.

DEMONSTRACJE SOWJECKIE.

Hannower. (PAT.). Delegat sowjecki w Londynie przedłożył notę datowaną z dnia 28. lutego br., w której oświadcza, że sprawa udziału Rosji w konferencji genueńskiej znajduje się w stadjum krytycznem. Rosja życzy sobie występować na równych prawach i odrzuca wszelkie ograniczenia.

Moskwa. (PAT.). Cała prasa sowjecka, zwłaszcza prowincjonalna występuje przeciwko konferencji i wypowiada co do jej wyników pesymistyczne poglądy. **Prasa wzywa do powiększenia raczej bojowych sił armji sowjeckiej, która może być na wiosnę, zdaniem tych pism, stanie w obliczu nowych prób interwencji zagranicznych.**

Ruch kolejowy między Polską a Czechosłowacją.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie donosi: W ostatecznem wykonaniu umowy zawartej między zarządem Polskich kolei państwowych z jednej i z Zarządem Czecko-Słowackich kolei państwowych z drugiej strony, podjęty zostaje z dniem, który się później telegraficznie poda ruch z jednej i z Zarządem CzeskoSłowackich kolei stacje graniczne Łupków (na linji Zagórz—Łupków) do Medzi Laborce, oraz Ławoczne (na linji Lwów—Ławoczne do Skotarki).

Odnośnie do służby ruchu wydane zostały następujące zarządzenia.

1) Na szlaku Łupków Medzi—Laborcze:

Pociągi P. K. P. osobowe 3211, 3212, 3213 i 3214, oraz towarowe Nr. 3271 i 3282 dojeżdża będą począwszy od dnia podjęcia ruchu z Czechosłowacją aż do czesko-słowackiej stacji Medzi—Laborce, względnie od tejże stacji.

Składy pociągów osobowych wyżej wyszczególnionych, przechodzić będą wprost do względnie od czechosłowackiej stacji Medzi—Laborce, skutkiem czego przesiadanie, oraz rewizja cłowa odbywać się będą w Medzi—Laborce.

Przez uruchomienie pociągów osobowych między Łupkowem i Medzi—Laborcem i odwrotnie, uzyskuje się na następujące połączenia między pociągami P. K. P. i C. S. D. w Medzi—Laborce.

P. K. P. pociąg 3211 do C. S. D. pociągu Nr. 216 (odjazd 14.03); P. K. P. pociąg 3213 do C. S. D. pociągu Nr. 220 (odjazd godz. 3.28); P. K. P. pociąg 3214 od C. S. D. pociągu Nr. 219 (przyjazd 22.32); P. K. P. pociąg 3212 od C. S. D. pociągu Nr. 215 (przyjazd 16.32).

Ze względu na krótkość czasu, między przyjazdem C. S. D. pociągu Nr. 215 do Medzi—Laborce i odjazdem P. K. P. pociągu Nr. 3212 z tej stacji, zezwala się wyjątkowo, w razie potrzeby, na opóźnienie pociągu Nr. 3212 z Medzi—Laborce najwyżej o 25 minut, tj. pociąg ten czekać ma najpóźniej do godziny 17 minut 15.

Dla utrzymania ruchu towarowego kursować będą między Łupkowem i Medzi—Laborcem oraz odwrotnie P. K. P. pociągi Nr. 3271 i 32882.

2) Na szlaku Ławoczne—Skotarska:

Służbę ruchową na szlaku granicznym Ławoczne, Skotarskie i odwrotnie objął Zarząd kolei Czechosłowackich. — Wskutek tego dojeżdżać będą w myśl zawartej umowy pociągi czechosłowackie, aż do Ławocznego, gdzie znajdą połączenie z pociągami P. K. P. Zarząd C. S. D. doprowadzi do Ławocznego względnie odprawiać będzie z Ławocznego następujące pociągi:

C. S. D. pociąg Nr. 817 przyjazd 20.03 (połączenie do P. K. P. pociągu Nr. 1712; C. S. D. pociąg Nr. 813 przyjazd 10.45 (połączenie do P. K. P. pociągu Nr. 1716; C. S. D. pociąg Nr. 812 odjazd 18.14 połączenie od P. K. P. pociągu Nr. 1711; — C. S. D. pociąg Nr. 818, odjazd 0.05 połączenie od P. K. P. pociągu Nr. 1713.

Ze względu na krótkość czasu między przyjazdem P. K. P. pociągu Nr. 1713 a odjazdem C. S. D. pociągu Nr. 818, zezwolił zarząd C. S. D. wyjątkowo odprawiać pociąg Nr. 818 z Ławocznego z opóźnieniem co najwyżej 35 minut. tj. pociąg ten będzie czekał na pociąg P. K. P. Nr. 713 najpóźniej do godziny 0 minut 40.

Składy C. S. D. pociągów Nr. 813, 817, 812, 818, kursować będą wprost do Ławocznego względnie z Ławocznego wobec czego przesiadanie podróżnych oraz rewizja cłowa odbywać się będą w Ławocznem.

Pozatem otrzyma stacja Ławoczne wprost z Dyrekcji C. S. D. potrzebną ilość obowiązujących na kolejach czesko-słowackich instrukcji służbowych podręczników oraz rozkłady jazdy wyszczególnionych powyżej pociągów.

Podobnie jak pociągi osobowe dojeżdżać będą do Ławocznego, pociągi towarowe C. S. D., a mianowicie pociąg towarowy Nr. 873 (przyjazd 15.59) z powrotem pociąg Nr. 889 a (odjazd 20.32).

Przesyłki nadchodzące pociągami C. S. D. — względnie do tych pociągów przeznaczone przewozić należy na linji Stryj—Ławoczne obecnie kursującymi pociągami towarowymi.

—oo—

Marja Bańkowska. 62)

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Słowo i ton spływały się w jedno, splatały razem w przecudowną, jedyną harmonję, biły spiżowymi tony, śpiewały cichą, słodką pieśnią królewien piastowych, wybuchały żarem namiętności dusz samotnych i nieodgadnionych, dusz śmiałych i dzikich. Budziły, wskrzesały i unosiły wieko sarkofagów katedry wawelskiej.

Tu, w tej cichej, chłodnej pracowni, w półcieniu lampy bladej rodziło się dzieło tytaniczne: Symfonja IV. Witolda Litowskiego: Król Duch.

Zmęczony, wyczerpany, z kroplami potu na czole, kompozytor zdjął ręce z klawjatury. Huragan myśli, zawierucha tonów chwilę zdawała się jeszcze drgać w powietrzu, poczem rozpierzchła się, zgasła i znikła — papier nutowy przygotowany na fortepianie pozostał czysty.

Witold odwrócił się na taburecie i przyciskając chusteczkę do ust, rzekł drżącym głosem:

— Zmęczyłem się; zupełnie jestem do niczego, już nie jestem w stanie zanotować tej improwizacji.

Marja ocknęła się; powoli, powoli dusza jej wróciła z zaświatów, dokąd zagnała ją burza tonów, jakby ze zdziwieniem i niedowierzaniem oczy jej spoczęły na twarzy Litowskiego. Czy możliwe jest, aby człowiek miał taką potęgę, taką władzę nad żywiołem muzyki, a jednak tak, człowiek tylko człowiek. Siedział teraz pochylony, blady i skarżył się, że mu wysiłek był za ciężki. Szarpnęło się w niej wszystko; nalała kieliszek koniaku i podała mu; wypił i odetchnął głębiej. Z niepokojem w oczach spytał:

— Jak pani myśli, czy ja mogę zaczekać do jutra, czy powinienem zaraz notować?

— Nie, nie. — niech pan się uspokoi, odpocznie, przecież nieraz improwizował pan przy mnie, a potem dopiero w kilka, lub kilkanaście dni później przynosił mi rękopisy. To w panu przecież żyje i żyje w tej książce. Jeśli pan mnie będzie potrzebował, proszę napisać parę słów; przyjdę i będę czytała, nie będziemy czekali już czwartku, a i pana fortepian jest lepszy.

— Dziękuję, ja wiem, że paniby przyszła, płotek ludzkich i słów nie słuchając, ale u mnie jest tak zimno, palce drętwieją, mnie się nigdzie tak dobrze nie gra, jak u pani. Co jabym robił bez pani?

Nie czekał odpowiedzi na to pytanie i nie otrzymał go też. W pokoju było bardzo cicho. Zbyszko zasnął zwinięty w kłębuszek na małej kanapce, tylko coś szeptał zegar-antyk, na konsoli stojący i w piecu zasypiały węgle gasnące. Dziwna rzecz — rzekł po chwili Litowski — ja jestem muzyk i powinienem lubić rozmaite hałasy, boć przecie z tego składają się wszelkie melodje, a ja tak kocham ciszę, nadewszystko.

„Wszystko, co ma głos na ziemi, smutne jest" — powiada list do Rembowskiego — czyż nie lepsza cisza? — Wie pani — ożywił się — ja czasem sobie myślę, że to dobrze, że Słowacki był tak długo niezrozumiany, że zaczekał na mnie. Niech pani pomyśli, on był bezsprzecznie najmuzykalniejszym z poetów. Jak silne są u niego motywy muzyczne, niech pani pomyśli: Wernyhora, Zorjan, Harfa, Derwida, cała wogóle Lilla Weneda, a Wacław? — A jednak przeszedł obok niego obojętnie Szopen i harmonisci i dopiero dzisiaj ten prąd, który się wśród nas budzić poczyna, porwie i jego.

Tak mi się zdaje; bo ja patrzę jego oczyma i jego głos gra mi w duszy, a ja jestem przecież jednym z tych „nowych", których jedni rewolucjonistami nazywają, inni nie nazywają wcale, czekając, „co z tego będzie", a tylko niektórzy, bardzo nieliczni rozumieją.

— Król Duch mi się teraz marzy — potem podkład muzyczny do Lilli Wenedy — jeśli starczy sił... Ja jutro przyjdę znowu, jeśli pani pozwoli i dokończymy to Andante cantabile. Ach nie, przepraszam, zupełnie zapomniałem; nie mogę jutro przyjść. Niech pani sobie wyobrazi jestem zaproszony na wieczór do Reny Algersholm, do tej tancerki, wie pani. Wahałem się czy pójść, ale zdecydowałem się wkońcu. Chcę ją poznać; ona mnie zaciekawia, bajeczne rzeczy opowiadają o niej, o jej piękności, kostjumach i tańcu. Każdy z jej kostjumów jest podobno autentyczny, i nie ma na nim, ani jednego fałszywego klejnotu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 245/21/3 Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Nowosad, urodzony 15. stycznia 1892 w Skorykach powiat Zbaraż, powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych byłej Monarchji austro-węgierskiej do czynnej służby przy 15 p. p. i prócz jednego listu skreślonego po odejściu na wojnę do żony, do dnia dzisiejszego nie daje żadnej tak pośredniej jak i bezpośredniej wiadomości. Stwierdzono zeznaniem jego żony Marji Nowosad. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Marji Nowosad postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Landesowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o powyż wymienionym. Wasyla Nowosada o ileby żył wzywa się aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 28 lutego 1923 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 14. stycznia 1922 1441

T. V. 15/... Wawrzyniec Dubiel, urodzony 1875 roku w ... jako żołnierz b. armji austr.-węg. dostał się ... upadku Przemyśla do niewoli rosyjskiej w maju 1915 roku, tamże w październiku 1916 roku zachorował i oddany został do szpitala, gdzie ... miał umrzeć. Odtąd nie ma o nim wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp., przeto wdraża się na prośbę Cecylji Dubielowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adwokatowi Peszkowskiemu w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Wawrzyńca Dubiel wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. czerwca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 3. grudnia 1921. 1453

T. 409/21/3. Wincenty Mazur syn Józefa, urodzony 22. stycznia 1894 w Pohulance wielkim w czerwcu 1915 zabrany został przez wojska rosyjskie jako zakładnik do Rosji, gdzie na folwarku Diakowskim w Gubernji Jakaterynosławskiej wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Józefa Bartmana i Mikołaja Sztegryna w czasie pławienia koni utopił się i został przez tychże świadków pochowany. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. przeto na prośbę Katarzyny Stachowskiej wdraża się postępowanie celem uznania Wincentego Mazura za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Majblumowi w Złoczowie wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Wincenty Mazur mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym Sądem się stawił lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po 6 miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 18. stycznia 1922. 1504

T. 1335/20/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Mikiewicz syn Józefa ur. 28. sierpnia 1887 w Uściu, rolnik, ostatnio w Werbizu zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 13 b. st. i wedle przeprowadzonych dochodzeń miał w październiku 1914 w bitwach w Galicji zaginąć a to wedle wiadomości z pułku. Od tego bowiem czasu nie ma o nim wiadomości. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Ahafji Mikiewicz wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 2. września 1921. 1355

T. 436/21/3. Edykt. Józef Góral, syn Stefana urodzony 6. sierpnia 1885. r. w Tadaniach, w czasie mobilizacji w r. 1914. został powołany do wojska austrjackiego, walczył na froncie rosyjskim i w r. 1915. dostał się do niewoli rosyjskiej skąd ostatnia wiadomość od niego była w lutym 1918. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Anny Góral wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi, Dr. Schwagerowi, adwokatowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek, po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 20. stycznia 1922. 167.

T. IV. 118/19/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Karola Klamuta. Karol Klamut z Góry Ropczyckiej powołany do służby wojskowej w czasie mobilizacji 1914 r. wyruszył następnie na front rosyjski, gdzie we wrześniu 1914 zachorował na czerwonkę i w czasie ucieczki ze szpitala Mokrego Stawu miał być zabity. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, zarządza się na wniosek Karoliny Klamutowej postępowanie celem uznania go za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adwokatowi Dr. Julianowi Krypławskiemu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Karola Klamuta wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. sierpnia 1922 r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 15 listopada 1919. 1928 1—3

T. 257/21/2. Teodozy Andrusyk, syn Końca i Anny z Daninowa, urodzony 15. maja 1894. r. żołnierz b. armji ukraińskiej, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Jakowa Maksymczuka miał umrzeć w jesieni 1919. r. na tyfus w szpitalu w Proskurowie (Rosja). Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl u. t. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p., wdraża się na wniosek Anny 2-ślubnej Kamińskiej, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, i zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Granickiemu ..., którego ustanawia się kuratorem. Teodozego Andrusyka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. ... 15. lipca 1922. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 24. grudnia 1921. 1935

L. cz. T. IV. 176/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kajetan Kozak, urodzony 7. sierpnia 1857 r. w Mszanie dolnej, syn Franciszka i Pauliny z Domkowiczów, wydalił się przed 40 laty z Mszany dolnej i od owego czasu z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z dnia 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p. i § 24. ust. cyw. Przeto wdraża się na prośbę Marty 1-o Kozak 2-o Walczak postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. p. Dr. Nowakowi w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionym a jego samego o ile pozostaje przy życiu, wzywa się, aby przed tymże Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. stycznia 1923. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 6. grudnia 1921. 1721

T. 84/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nykoła Sywochip, syn Stefana i Katarzyny, urodzony 24. maja 1882. roku w Dobrowlanach grecko-katol. obrz., ożeniony dnia 18. lutego 1906. r. z Justyną urodzoną Kindratów w Dobrowlanach i tamże ostatnio zamieszkały, biorąc udział w wojnie światowej w r. 1914. dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie też wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Dmytra Szemolaka, Mikołaja Stecuniw i Nykoły Ryżnyka miał umrzeć w szpitalu w Omsku w lutym 1918. r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Justyny z Kindratowych Sywochip z Dobrowlan postępowanie, celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego, którym ustanawia się adw. Dulewskiego w Stryju wiadomości o powyż wymienionym. Nykołę Sywochipa zaś, o ileby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę, dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej" rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 23. grudnia 1921. 1741

T. 416/21/3. Edykt. Piotr Hranyczka syn Antoniego urodzony 15. marca 1897 r. w Kniażem w lipcu 1915. r. w czasie cofania się wojsk rosyjskich, wywieziony do Rosji przebywał w miasteczku Olewsko gub. wołyńskiej gdzie, wedle zeznań naocznych świadków Pawła Fesyszyna i Wasyla Kisiela, w marcu 1919. r. zachorował na galopujące suchoty i w szpitalu wojskowym zmarł. Gdy zatem prawdopodobne, że nieobecny zmarł wdraża się na prośbę Antoniego Hranyczki postępowanie na uznanie Piotra Hranyczki za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Hirschhornowi w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby Piotr Hranyczka jeszcze żył ma on w Sądzie stawić się lub w inny sposób zawiadomić o tem. Na ponowną prośbę, po 3 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej," Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 30 stycznia 1922. 1857

T. IV. 34/21/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Matuga z Łęk dolnych, powołany w czasie mobilizacji 1914 r. do służby wojskowej przy 32 p. obrony kraj. pełnił tę służbę naprzód na froncie rosyjskim, poczem w roku 1915 został wysłany na front włoski, gdzie w czasie walk miał zginąć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Marji Matuga postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu adwokatowi Dr. Kozłowskiemu, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Matugę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5 sierpnia 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Tarnów dnia 5. grudnia 1921. 1951 1—3

T. V. 34/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Karwan, urodzony 1874. r. w Skwierzynie, syn Wawrzyńca i Franciszki, powołany ogólną mobilizacją w sierpniu 1914. r., do austrjackiego 17. pułku piechoty, brał udział w światowej wojnie a w szczególności około początku 1917. roku pełnił służbę etapową w Kattaro w Dalmacji, gdzie miał umrzeć. Odtąd nie ma o nim żadnych wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. wdraża się na prośbę Agnieszki Karwanowej, postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu adwokatowi Dr. Krzyścianowi w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym. Stanisława Karwana wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 stycz. 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 20. czerwca 1921. 9 1

T. 369/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Suchecki, syn Józefa, urodzony 20. lipca 1885. r. zamieszkały w Dubieńku Sp. Monasterzyska, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr., brał czynny udział w bitwie pod Bochnią w listopadzie 1914. r. i odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Anieli Sucheckiej postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Józefowi Barczchowskiemu w Dubieńku. Antoniego Sucheckiego wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę, po dniu 10. sierpnia 1922. r. wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 4. listopada 1921. 1755

T. 551/21/3. Edykt. Stefan Sidorowicz, syn Jana, lat 35 liczący, rodem z Ostrowczyka polnego, powołany w 1914. r. w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego do 80. p. p. brał udział w walkach na froncie rosyjskim i od chwili powołania go nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek żony jego Anny Sidorowiczowej wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Mosiężnickiemu w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu Na ponowny wniosek, po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej", rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 14. stycznia 1922. 1676

T. 1426/20/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Rymski syn Wasyla ur. 12/4. 1882 w Miłoszowicach i tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 22 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń na wiosnę 1917 na froncie włoskim zaginął. Odtąd nie o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Agafji Rymskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 3. września 1921. 1564

T. 738/20/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Buczkowski ur. we Lwowie 1/12 1879 robotnik ostatnio zamieszkały w Malczycach koło Janowa brał udział w wojnie jako żołnierz przy 30 p. p. austr. w r. 1914 i miał zginąć w walkach na froncie rosyjskim. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. Zarządza się na wniosek Katarzyny Buczkowskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego zaś wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1921 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 29. września 1920. 1677

T. 805/20/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryńko Onyszczak syn Romana i Matji ur. 2/3. 1892 w Basznі górnej i tamże zamieszkały brał udział w wojnie austr. jako żołnierz i narukował do wojska z ogólną mobilizacją w sierpniu 1914 i wedle przeprowadzonych dochodzeń nie daje o sobie od powyższego czasu znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Ilka Onyszczaka wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20. października 1921 jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 4. kwietnia 1921. 1794

T. 655/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Kuran syn Iwana urodzony dnia 2/10 1898 w Kiernicy, zawód rolnik, ostatnio zamieszkały w Kiernicy brał udział w wojnie jako żołnierz ukraiński i wedle przeprowadzonych dochodzeń miał w bitwie pod Przemyślanami na wiosnę 1919 zginąć. Odtąd bowiem nie ma o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Zarządza się tedy na wniosek Hanny Iwanoczko postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. grudnia 1922 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 9. września 1921. 1777

T. 681/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Stangret syn Mikołaja urodzony 4/6. 1887 w Mostkach, zawód rolnik ostatnio zamieszkały w Mostkach brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 37 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w roku 1917 na froncie włoskim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. Zarządza się tedy na wniosek Marty Korał postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, ogłasza się zatem wezwanie aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Zaginionego zaś wywa się aby się jawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. maja 1922 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII

Lwów, dnia 28. października 1921. 1785

T. 1294/20/6. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Mojżesz Pryjmicz syn Marji ur. 14/2. 1877 w Borysowie, rolnik ostatnio także zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 28 p. strzelców i wedle przeprowadzonych dochodzeń dnia 23/5 1917 dostał się do niewoli włoskiej a od 10/5 1918 nie ma o nim wiadomości. Tut. uchwałą z dnia 1. lutego 1921 l. p. 3. wdrożono postępowanie celem uznania go za zmarłego, a obecnie na wniosek Justyny Pryjmicz wdraża się postępowanie celem uznania związku małżeńskiego zawartego na dniu 6. października 1903 między wymienionym a Justyną Pryjmicz za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Stanisławowi Dobieckiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. kwietnia 1922 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 3. października 1921. 1789

T. 111/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wacław Jan (2 im.) Lewicki syn Jana i Marjanny, urodzony dnia 26 września 1881 w Wyżłowie, rel. rzym. kat. stanu wolnego, rolnik w Wyżłowie ostatnio zamieszkały, powołany został z wybuchem wojny światowej w r. 1914 do czynnej służby w armji austr. jako żołnierz zapasowy 9 p. p. poczem wyjechawszy ze Stryja z pułkiem na front zaginął, gdyż do dnia dzisiejszego nie dał o sobie żadnego znaku życia. Wedle zaprzysiężonych zeznań zaś Dmytra Łucija byłego naczelnika gminy Wyżłów, miał on otrzymać w r. 1918 zawiadomienie, iż Wacław Jan Lewicki został jako chory odesłany do szpitala w Oświęcimiu lub Łódzi, poczem wszelki słuch o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę siostry tegoż Amalji z Lewickich Gettingerowej we Lwowie postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw Abdanskiemu w Stryju wiadomości o powyż wymienionym. Wacława Jana 2 im. Lewickiego o ileby żył wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 27 grudnia 1921. 1846

T. 213/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Łytwyniw syn Stefana i Anny urodzony 22 listopada 1882 w Kniazowskiem (pow. Dolina gr. kat. ożeniony dnia 10 lutego 1907 z Anastazją ur. Pawłyszyn w Kniaziowskiem i także ostatnio zamieszkały, został wedle zaprzysiężonych zeznań Anastazji Łytwyniw i Michała Pawłyszyna powołany w r. 1916 do służby wojskowej w armji austrjackiej którą ze względu na słabe zdrowie, gdyż od szeregu lat cierpiał na astmę, odbywał przy oddziale robotniczym na froncie włoskim i od chwili wstąpienia do służby wojskowej nie dał o sobie żadnego znaku życia prócz jednej kartki z początku służby zaś wedle wiadomości otrzymanej przez Anastazję Pawłyszyn z ust nieżyjącego już dziś nieznanego jej z nazwiska żyda z Łeciwki w Dolinianskiem miał Stefan Łytwiniw umrzeć względnie zostać zaduszonym w pociągu koło Stryja, wracając po rozpadnięciu się Austrji z frontu włoskiego do domu, i z tego pociągu miał zostać w okolicy Stryja wyrzuconym. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę Anastazji Pawłyszyn zam. Łytwyniw w Kniaziowskiem postępowanie celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego adwokatowi Seńkowiczowi wiadomości o powyż wymienionym. Stefana Łytwyniw zaś, o ileby żył wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 16 grudnia 1921 1856

T. 539/21/3. Michał Drozd syn Michała i Anastazji urodzony w Cisowie 6 listopada 1882 żołnierz 18 p. obrony krajowej w bitwie pod Lublinem ugodzony odłamkiem szrapnela w krzyże miał być zabitym. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Marji Drozdowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego a zarazem ogłasza się wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" Sądowi albo p. dr. Mantlowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 4 stycznia 1922. 1707

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. I. 44/22/1. Edykt. Przeciw Hryciowi i Anastazji Grabisz rolnikom z Młodowic. których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu tut. przez Jana Grabisz z Młodowic pozew o pozorność kontraktu kupna sprzedaży, wpis prawa własności realności whl. 125 ks. gr. Młodowice. Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 15. marca 1922 o godz. 9 rano biuro Nr. III. Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. Dra Schatila adwokata w Niżankowicach kuratorem. który zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice dnia 23 stycznia 1922. 1931 1—3

C. 18/22/1. Edykt. Przeciw Józefowi Dybasiowi i Reginie Dybasiowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Bieczu przez Jana Niemca pozew o uznanie własności gruntu w Pagorzynie. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję na dzień 28. marca 1922 godzinę 11 przed południem w tymże Sądzie biuro Nr. 5. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana Stanisława Dybasia w Pagorzynie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II

Biecz dnia 7. lutego 1922. 2025

Prez. 594/18/22. Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych przy Sądzie okręgowym karnym w Krakowie na II. zwyczajną kadencję rozpoczynającą się dnia 3. kwietnia 1922 o godzinie 9 rano Kierownika Sądu okręgowego karnego Rudolfa Pelza, zaś zastępcami przewodniczącego sędziów Sądu okręgowego Dra Stanisława Trzaskowskiego, Antoniego Szpunara, Józefa Klimeckiego, Dra Alfreda Jendla, Adama Szczerbę, Jana Baczyńskiego, Augusta Turowicza, Dra Hilarego Hubaczka, Kazimierza Warzeszkiewicza, Władysława Świądrowskiego, Dra Józefa Czume i Józefa Podobińskiego.

Kraków dnia 21. lutego 1922. 2042

C. II. 21/22. Edykt. Przeciw Helenie Michalik i Urszuli Szpyra w Lipnicy wielkiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Ciężkowicach przez Pawła Turka pozew o oddanie gruntu w posiadanie. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do rozprawy na 8. marca 1922. Celem strzeżenia praw Heleny Michalik. Urszuli Szpyra ustanawia się Pana Dra Goldfingera adwokata w Ciężkowicach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kurandki w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice dnia 21. lutego 1922. 2048

C. 186/21/1. Edykt. Przeciw Jędrzejowi, Kazimierzowi, Wincentemu Kielianom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Marię z Pułów Polakową pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 14 gm. kat. Izbiska. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 17. marca 1922 o godz. 9 rano w Sądzie tut. sala Nr. 2. Celem strzeżenia praw Jędrzeja, Kazimierza i Wincentego Kielianów ustanawia się Pana adw. Dra Pilastra kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl dnia 3. sierpnia 1921. 2049 1—3

C. I. 81/22/1. Edykt. Strona powodowa Eliasz i Pelagia Kamińscy w Żurawnie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Karolowi Klemensowi 2 im. Seelich, Albrechtowi Seelich, Karolowi Seelich, Marji z Seeliebów Hübner, Jannie Radewicz, Arturowi Seelich, Klarza Heppe ur. Grade, Marji Joly, Ottonowi Knappe, Annie Köhler ur. Knappe o wykreślenie prawa zastawu dla 27/28 części z kwoty 1000 kor. Audjencja ustnej rozprawy została wyznaczona na 24. marca 1922 o godz. 9 rano w tym Sądzie. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Fraenkla adwokata w Żurawnie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno dnia 14. lutego 1922. 2051

C. II. 88/22/1. Edykt. Strona powodowa Lazar Kostmann ze Stryja wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Ozkaszowi Kostmannowi kupcowi w Chiopczycach o uznanie i wpis prawa własności do L. czyn. C. II. 88/22/1. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 4. kwietnia 1922 godz. 11 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 16. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Pressera adwokata w Stryju kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Stryj dnia 24. lutego 1922. 2050

Cg. Ia. 656/21/4. Edykt. Przeciw Hermanowi Gilzonowi dzierżawcy w Gilzonówce ad Trembowla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Tarnopolu przez „Kompas" pol. biura międzynar. handlu sp. z ogr. odpow. filia we Lwowie Hotel Europejski pozew o zapłatę 59.624 Mkp. 50 f. zpn. Na podstawie pozwu tego wyznaczona została w tut. Sądzie I. audiencja na dzień 21. stycznia 1922 godz. 9 rano biuro Nr. 25. Celem strzeżenia praw tegoż niewiadomego ustanawia się Pana Dr. Fischera adwokata w Tarnopolu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie go w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Tarnopol dnia 2. stycznia 1922. 1965

Vr. 670/18/24. Obwieszczenie. Sabina Zucker recte Sobel, żona handlarza we Lwowie, została wyrokiem Sądu okręgowego karnego we Lwowie z 31. sierpnia 1920 l. cz. Vr. 670/18/18 za współwinę w występku handlu łańcuchowego tytoniem ukarana 10-dniowym aresztem i konfiskatą 15 kg. tytoniu.

Sąd okręgowy karny, Oddział XXI.

Lwów dnia 24. września 1921. 1971

Cg. I. 254/21/1. Edykt. Strona powodowa Samuel Kern w Bohorodczanach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieznanemu z miejsca pobytu Leonowi Spiegel o 117.877 Mkp. do l. cz. Cg. I. 254/21/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 28. grudnia 1921 godz. 8.30 rano w tym Sądzie biuro Nr. 86. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Marguliesa adwokata w Stanisławowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Stanisławów dnia 2. grudnia 1921. 1959

LICYTACJE.

E. 29/22/6. Edykt licytacyjny. Na wniosek Fedia Stadnika Firdla z Ustjanowej odbędzie się dnia 20. kwietnia 1922 1922 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 2 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja 1/3 część realności whl. 125 i cała realność whl. 413 ks. gr. gm. Ustjanowa. Wartość szacunkowa wynosi 389.602 Mkp. 66 f., zaś najniższa oferta 259.735 Mkp. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensja tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałaby już znaczenia.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne dnia 21. lutego 1922. 1945 1—3

SPADKI.

A. III. 539/21/4. Edykt z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców. Sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia, że w dniu 5. lutego 1921 w Poraczynie zmarł Pawło Chudyk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla których Ilko Danyłów kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany dnia 3. października 1921. 1960

A. III. 364/21—570/21/3. Edykt. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza, że dnia 9. stycznia 1920 w Buczaczu zmarła Anna z Bieczów Kowalczuk oraz zmarł dnia 23. marca 1920 Piotr Biecz nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Józefa Bieczа nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spa-

dek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Marję z Hoszowskich Bicz ustanowionym dla nieobecnego.

Sąd powiatowy. Oddział III.
Brzeżany dnia 30. sierpnia 1921. 1961

KURATELE.

P. 184/21. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu pow. w Gorlicach z 24. października 1921 lcz. L. 12/21 pozbawiono całkowicie własnowolności Henę Wildstein zamieszkałą poprzednio w Gorlicach a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Jakóba Weissa z Gorlic.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Gorlice dnia 7. stycznia 1922. 1929

P. 185/21. Pozbawienie własnowolności. Uchwałą Sądu pow. w Gorlicach z dnia 24. października 1921. Lcz. I. 13/21 pozbawiono całkowicie własnowolności Apolonję Stępień zamieszkałą w Łużny, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Macieja Stępnia z Łużny.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Gorlice dnia 7. stycznia 1922. 1930

P. 583/21/4. Pańka Kuczerawego gospodarza z Ceniowa pozbawiono częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa. Doradczynią ustanowiono Tańkę Kuczerawą z Ceniowa.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa dnia 4. lutego 1922. 1943

L. 20/21/4. Władysław Poruszyński lat 76 emerytowany starszy oficjał Prokuratorii Państwa w Krakowie urodzony w Samborze, zamieszkały w Makowie, został pozbawiony całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono jego żonę Marję z Miehlów Poruszyńską w Makowie.

Sąd powiatowy. Oddział I.
Maków dnia 14. stycznia 1922. 1944

P. XVI. 395/21/6. Częściowe pozbawienie własnowolności. Sąd powiatowy w Drohobyczu, jako władza nadkuratelarna pozbawia Annę z Kiszków Jałocha lat 30 liczącą, zamieszkałą w Kołpcu częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa, a zarazem przydaje jej doradcę w osobie p. Michała Kiszko s. Jana z Kołpca.

Oddział powiatowy. Oddział XVI.
Drohobycz dnia 7. grudnia 1921. 1955

FIRMY.

Firm. 74/22. Rg. A. I. 271. Wpis firmy pojedynczej. Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: Dom handlowo-komisowy B. Jaksa Rożen. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dom handlowo-komisowy. Właściciel: Bolesław Jaksa Rożen w Przemyślu.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Przemyśl, 11. lutego 1922. 1642

Firm: 251/21 Rej. C. 29. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia dzisiejszego przy firmie: Brzmienie: „Solali" Zigarettenpapier-Vertriebsgesellschaft m. b. H.in Zabłocie („Solali" Towarzystwo zbytu bibułek na papierosy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Zabłocou)". Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Ustanowiono Ryszerda Bathelta fabrykanta w Bielsku kierownikiem tegoż towarzystwa z prawem zastępowania i podpisywania firmy.

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział II.
Wadowice, dnia 16. grudnia 1921 r. 1663

Firm: 248/21. Stow. II. 90. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia dzisiejszego przy stowarzyszeniu: „Spółka oszczędności i pożyczek w Rzykach, Stowarzyszenie zarejstrowane z nieograniczoną poręką" — następujące zmiany: Umarł członek zarządu Wojciech Hałost, wybrany członkiem zarządu Franciszek Mikołajek, gospodarz w Rzykach Nr. 205.

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział II.
Wadowice, dnia 16. grudnia 1921 r. 1664

Firm: 255/21. Rej B.: 28. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano w dniu dzisiejszym: Siedziba główna firmy: Bielsko. Siedziby uboczne firmy: Żywiec Milówka, Rajcza, Oświęcim, Kęty, Wadowice, Andrychów. Brzmienie firmy: „Schlesische Escomptebank", albo „Śląski bank eskontowy" z dodatkiem firmowym dla zakładu ubocznego: a) w Żywcu: „Expisitur Żywiec", albo „Ekspozytura Żywiec"; b) w Milówce: „Wechselstube Milówka", albo „Kantor wymiany Milówka"; b) w Rajczy: „Wechselstube Rajcza", albo „Kantor wymiany Rajcza"; — d) w Oświęcimiu: „Expositur Oświęcim" — albo „Ekspozytura Oświęcim"; — e) w Kętach: „Wechselstube Kęty", albo „Kantor wymiany Kęty; f) w Wadowicach: „Expositur Wadowice", albo „Ekpsozytura Wadowice"; g) w Andrychowie: „Wechselstube Andrychau", albo „Kantor wymiany Andrychów". Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie interesu bankowego w celu popierania handlu, przemysłu, rękodzieła i gospodarstwa rolnego. Rodzaj spółki: Towarzystwo akcyjne: statuta zatwierdzone reskrypem Ministerswa Spraw wewnętrznych z dnia 5. lipca 1893 L: 16.201 i Komisji Rządowej Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie z dnia 12. stycznia 1921 r. S. XI. 2/15. Czas trwania: nieograniczony. Kapitał zakładowy: 50,000.000 (pięćdziesiąt miljonów) Koron założony na 125.000 sztuk, akcyj na okaziciela opiewających po 400 Koron. Podpis firmy: do wydrukowanego lub przez kogokolwiek wypisanego brzmienia firmy, albo dwaj członkowie Rady Nadzorczej z dyrektorem albo z urzędnikiem spółki posiadającym prokurę, albo dwaj dyrektorowie, albo dyrektor razem z urzędnikiem spoółki posiadającym prokurę swoje podpisy własnoręcznie umieszczą, przyczem urzędnik posiadający prokurę do swego nazwiska dołączy oznaczenie wskazujące na prokurę. Rada zawiadowcza: Erwin Bathelt, przewodniczący, członkowie: Ryszard Bathelt, Henryk Mehlo, inżynier Oswald Molenda, Walter Piesch, Dr. Teodor Weinschenk. Dyrekcja: Alojzy Klusak, Alfred Herholz. — Kierownikami zakładów ubocznych są: dla Żywca, Milówki i Rajczy p. Fryderyk Salomon Solański w Żywcu; dla Oświęcimia i Kęt p. Emil Blumenfeld w Oświęcimie: dla Wadowic i Andrychowa p. Artur Rotter w Wadowicach, którzy wykonują kierownictwo zakładu wspólnie z jednym do tego wyznaczonym urzędnikiem Śląskiego banku eskontowego. Ogłoszenia spółki następują przez jednorazowe umieszczenie w urzędowej gazecie administracyjnego powiatu Bielsko, w urzędowej gazecie prowincji i miasta Bielska.

Sąd okręgowy, jako handlowy. Oddział II.
Wadowice, dnia 23. grudnia 1921 r. 1667

Firm: 7/22. Rej. A. 20. Zmiany otyczące firmy już wpisanej. Dnia dzisiejszego przy firmie: Brzmienie: „Pierwsza Galicyjska Tkalnia mechaniczne wyrobów bawełnianych — Bracia Czeczowiczka". Siedziba: Andrychów, —wpisano w rejestrze następujące zmiany: Brzmienie firmy zostało zmienione na „Bracia Czeczowiczka".

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 13. stycznie 1922 r. 1666

Firm: 231/21. Rej. A. 230. Wpis jawnej Spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia dzisiejszego: Siedziba firmy: Biała. Brzmienie firmy: „Groser i Willer handel towarów mieszanych w Białej". Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowe od 1. listopada 1921 r. Spólnicy: Samuel Groser kupiec w Białej i Maurycy Willer, kupiec w Lipniku. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Maurycy Willer, który sam spółkę ma zastępować. Podpis firmy: Pod napisanem lub drukowanem brzmieniem firmy umieści Maurycy Willer swój podpis.

Sąd okręgowy, jako handlowy. Oddział II.
Wadowice, dnia 25. listopada 19221 r. 1665

Firm: 14/22. Stow: I. 16. Likwidacja stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia dzisiejszego przy stowarzyszeniu: „Towarzystwo Oszczędności i Pożyczek w Oświęcimie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręka": Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 31. sierpnia 1921 rozwiązano stowarzyszenie i zarządzono likwidację. Likwidatorzy: Dr. Kazimierz Niżyński kierownik filji Polskego Banku krajowego w Białej i Edward Jaśkiewicz dotychczasowy dyrektor Towarzystwa Oszczędności i Pożyczek w Oświęcimie — a ich zastępcami Józef Moser kupiec w Oświęcimiu i Henryk Domanus urzędnik bankowy w Białej. Firma Likwidacyjna: Towarzystwo Oszczędności i Pożyczek w Oświęcimiu stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w likwidacji. — Podpis firmy: Likwidatorzy będą wspólnie podpisywać firmę likwidacyjną w ten sposób, że pod napisaną lub wytłoczoną stampilją firmy kłaść będą swoje podpisy.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 20. stycznia 1922 r. 1668

Firm: 20/22. Rej. A. 190. Zmiany dotyczące już wpisanej firmy. Dnia dzisiejszego przy firmie: Brzmienie: Max Polatschek. Siedziba: Biała. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka sukna, wpisano w rejestrze następujące zmiany: Przystąpił: Maks Polatschk młodszy fabrykant wBiałej. Firma spółki: jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1922 r. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Zygmunt Polatschek i Maks Polatschek młodszy, obaj fabrykanci sukna w Białej. Upoważnieni do zastępstwa spółki: obaj spólnicy samoistnie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpis jednego ze spólników. Prokurę Maksa Polatschka młodszego jako bezprzedmiotową wykreśla się.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 28. stycznia 1922 r. 1669

Firm: 7/22. Stow. III 150. W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano w dniu 28. stycznia 1922 przy firmie Stowarzyszenie konsumcyjne kolejarzy Przyszłość w Starym Sączu, że na walnem zgromadzeniu członków w dniu 6. marca 1920 odbytem, wybrano Jana Jodłowskiego prezesem, Antoniego Dąbrowskiego zastępcą prezesa Andrzeja Sędeka kasjerem a Michała Wiatra zastępcą kasiera, zaś na Walnem zgromadzeniu w dniu 5. maja 1921 odbytem wybrano Ignacego Śliwińskiego zastępcą prezesa w miejsce Antoniego Dąbrowskiego.

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 28. stycznia 1921. 1722

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.